

Wyrobisz, Andrzej

"Ciudad Real 1500-1750. Growth, crisis and readjustments in teh Spanish economy", Carla Rahn Phillips, Cambridge-London 1979 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 73/1-2, 125-127

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

diewistyce czeskiej. Zebranie w całość tak bogatego materiału i podporządkowanie go określonej koncepcji pisarskiej to niewątpliwie poważna zaleta recenzowanej pracy. A że jednocześnie obfituje ona w wiele sądów i interpretacji dyskusyjnych, prowokujących do polemiki, to także w dużej mierze trzeba zapisać na plus autora, który nie ogranicza się jedynie do beznamiętnej, „zobiektywizowanej” relacji.

Biografistyka po okresie kryzysu, w ostatnich latach, w oparciu o nowoczesny warsztat badawczy, wydaje się przeżywać pewien renesans. Potrzeba przybliżenia bohaterów przeszłości i ich działań, odczuwana jest w dalszym ciągu bardzo silnie, o czym świadczy także niewątpliwie wielki sukces czytelniczy książki J. Spěváčka, której 73 000 nakładu pierwszego wydania rozeszło się w Czechosłowacji „spod lady”.

Wojciech Iwańczak

Carla Rahn Phillips, *Ciudad Real 1500—1750. Growth, Crisis, and Readjustment in the Spanish Economy*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.—London 1979, s. VIII, 190.

Pani Carla Rahn Phillips postanowiła zbadać historię Ciudad Real w latach 1500—1750, a więc w okresie gwałtownego wzrostu potęgi Hiszpanii w XVI w. i równie gwałtownego, a nie mniej zagadkowego jej upadku w XVII w. Uczyniła to w przekonaniu, że dzieje tego miasta dostarczą jej materiału do wyjaśnienia procesów społecznych i gospodarczych zachodzących wówczas na Półwyspie Iberyjskim, a więc zrozumienia przyczyn właśnie owego wlotu i upadku Hiszpanii, wciąż tak bardzo intrygujących historyków.

Ciudad Real było miastem szczególnym. Od samego początku wyznaczono mu specjalne funkcje w polityce wewnętrznej monarchii hiszpańskiej. Założone w 1255 r. (lub może dopiero w 1262 r. — data jest sporna) przez Alfonsa X Mądrego, króla Kastylii, początkowo tylko jako miasteczko Villa Real, w samym sercu wielkich posiadłości kalatrawensów w La Manczy, miało być ostoją władzy królewskiej w bardziej odpowiednie miejsce, do Grenady. Mimo to Ciudad Real pozostało za usługi oddane dynastii kastylijskiej w wojnie z Aragonią uzyskało w 1421 r. status miasta i przyjęło nazwę Ciudad Real. Pozostało nadal wiernym sojusznikiem monarchii. Było silnym ośrodkiem Santa Hermandad. W 1483 r. za lojalność wobec Monarchów Katolickich zostało wynagrodzone stając się jedną z siedzib inkwizycji; przeniesienie trybunału inkwizycji w dwa lata później do Toledo było ciężkim ciosem dla prestiżu miasta i jego zamożności. W 1494 r. uczyniono je z kolei siedzibą wyższego sądu, Chancilleria, ale i tę instytucję w 1505 r. przeniesiono w bardziej odpowiednie miejsce, do Grenady. Mimo to Ciudad Real pozostało wierne koronie i tylko raz zbuntowało się przeciw niej biorąc udział w 1520 r. w powstaniu *comuneros* przeciwko Karolowi I (bardziej znanemu jako cesarz Karol V). Pozostało miastem mało znaczącym w polityce i gospodarce mimo, że zaliczano je do największych miast kastylijskich. W okresie potęgi Hiszpanii w XVI w. stare miasta kastylijskie traciły znaczenie bądź na rzecz wielkich centrów habsburskiego imperium, leżących poza granicami Hiszpanii, jak Neapol, Antwerpia, Vera Cruz, Meksyk, Potosi, bądź na rzecz hiszpańskich miast nadmorskich utrzymujących kontakty z Nowym Światem.

Poza tym jednak Ciudad Real było dość typowym miastem hiszpańskim i dlatego jego losy można uważać za reprezentatywne dla ogólnych procesów społecznych i gospodarczych Hiszpanii habsburskiej. W Ciudad Real ponad połowa mieszkańców — nie licząc żyjącej w nim szlachty i duchowieństwa — utrzymy-

wała się z pracy na roli. 25—30% owych mieszczan-rolników stanowili właściciele gospodarstw *labradores*), resztę zaś pracownicy najemni (*jornaleros*). Liczby te uświadamiają znaczenie rolnictwa i hodowli w gospodarce Ciudad Real. Kalendarz rolniczy i warunki rozwoju rolnictwa decydowały o wszystkich dziedzinach życia mieszkańców miasta, także o przebiegu procesów demograficznych, wzroście lub spadku liczby ludności, stopie przyrostu naturalnego, płodności, liczebności rodzin. Nie wszystkie zresztą problemy demograficzne Ciudad Real udało się autorce przebadać, nawet ustalenie dokładnej liczby mieszkańców natrafia na trudności z powodu braku źródeł (liczba domów w Ciudad Real wahała się od 1200 do 2500, można zatem szacować liczbę jego mieszkańców w badanym okresie w zależności od przyjmowanych współczynników na 5400 do 12500). Rolnictwo Ciudad Real produkowało przede wszystkim pszenicę, pozostałe dwie z głównych upraw śródziemnomorskich: winna latorośl i oliwka zajmowały dalsze miejsca. Rzemiosło uprawiane było często jako zajęcie uboczne obok rolnictwa i zaspokajało przede wszystkim lokalne potrzeby. Możliwości rozwoju produkcji pospolitego sukna na szeroką skalę nie zostały wykorzystane, a luksusowa produkcja perfumowanych rękawiczek miała bardzo ograniczony zasięg. Ciudad Real było powiązane licznymi drogami z wielu innymi ośrodkami hiszpańskimi, jednak transport oparty głównie na zwierzętach wierzchowych, mułach, nie był w stanie przerzucić większych ilości towarów. Cały ten system gospodarczy funkcjonował dość dobrze w ustabilizowanej sytuacji gospodarczej zdominowanej przez rolnictwo. Póki ziemia dawała przewidywane plony, środki transportu wystarczały, by obsłużyć wymianę produktów między sąsiednimi regionami, było też dość pieniędzy na zakup wyrobów miejscowych rzemieślników i obsługę kredytu. Trudności wystąpiły w momencie, gdy została zachwiana równowaga między zaludnieniem, dochodami i dystrybucją. Nastąpiło to już w XVI w., gdy wzrost liczby ludności zmusił do powiększenia produkcji rolnej i wzięcia pod uprawę nowych obszarów, a tym samym ograniczenia ilości pastwisk i możliwości hodowli zwierząt niezbędnych do transportu i jako siła pociągowa w rolnictwie. Równocześnie wzrastający popyt na wyroby rzemieślnicze skłaniał chłopów-rzemieślników do poświęcania się wyłącznie rzemiosłu i zaniedbywania produkcji rolnej. Brak środków inwestycyjnych zarówno w rolnictwie jak i w przemyśle oraz trudności z wyjściem na szerszy rynek uniemożliwiały rozwiązanie tych wszystkich problemów. Była to sytuacja typowa nie tylko dla Ciudad Real i jego regionu, ale dla całej Hiszpanii w XVII w., jak wskazują na to badania pani Phillips oraz wcześniej opublikowane wyniki studiów Da Silvy, na które autorka często się powołuje.

Dno kryzysu gospodarczego Ciudad Real osiągnęło w pierwszej połowie lat dwudziestych XVII w. Zbieżność chronologiczna z wynianiem Morysków w 1610 r., co spowodowało kolosalny (1/4—1/3) ubytek ludności w Ciudad Real, nie jest oczywiście przypadkiem, ale też nie jest to główna ani jedyna przyczyna załamania się gospodarki, która już znacznie wcześniej wykazywała niedomagania. Liczba mieszkańców zaczęła ponownie wzrastać w ostatniej tercji XVII w. i około połowy następnego stulecia osiągnęła stan bliski sytuacji z wieku XVI. Gospodarka jednak nie ożywiła się.

Ciudad Real nie było jedynym w Hiszpanii (i w Europie) przykładem miasta, w którego gospodarce dominowało rolnictwo i którego rozwój był od rolnictwa uzależniony. Sądzę, że obecnie wiemy już wystarczająco dużo o gospodarce miast doby preindustrialnej, by odrzucić pojęcie jakoby jedynymi właściwymi dla miast formami gospodarki była wytwórczość przemysłowa, handel i kredyt. Z wyjątkiem nielicznych miast wielkich oraz niektórych szczególnie uprzemysłowionych regionów rolnictwo odgrywało bardzo dużą, niekiedy decydującą, rolę w gospodarce miejskiej we wszystkich, a nie tylko opóźnionych w rozwoju urbanizacji, krajach

Europy. Warto by poświęcić więcej uwagi tym właśnie sprawom w badaniach nad historią miast okresu przedprzemysłowego, a także zastanowić się, co mogło skłaniać ludność zajmującą się rolnictwem do osiedlania się w miastach zamiast pozostawania na wsi, jeżeli nie miało to pociągać za sobą zmiany zawodu. Nasuwa się tu od razu problem autonomii i swobody osobistej, którą cieszyła się ludność miast, a której byli na ogół pozbawieni rolnicy wiejscy. A zatem punkt ciężkości w dziedzinie różnic między miastem a wsią przesuwałby się ze spraw ekonomicznych na zagadnienia społeczne i ustrojowe. Zapewne jednak nie wyczerpuje to tego złożonego zagadnienia.

Drugim bardzo obiecującym kierunkiem badań, zarysowanym zarówno w omawianej tu monografii Ciudad Real, jak i w niektórych innych nowych pracach poświęconych historii miast średniowiecznych i wczesno nowożytnych, jest analiza społeczności miejskiej, a zwłaszcza studia nad miejską elitą. W Ciudad Real, podobnie zresztą jak w innych miastach hiszpańskich, dużą rolę odgrywało duchowieństwo, stanowiące w końcu XVI w. 1,7% ogółu mieszkańców, zaś w 1751 r. prawie 3%, a wraz z domownikami ponad 5%. Szlachty było w latach 1575—1580 2,5%, być może odsetek ten był wyższy w XVII w., w 1751 r. szlachta stanowiła 2,3%. Były wśród niej rody osiadłe w Ciudad Real od momentu lokacji miasta. Duża rola szlachty w miastach hiszpańskich to rezultat nie rozwinięcia się w nich w średniowieczu odpowiednio silnego patrycjatu miejskiego, z drugiej zaś strony wynik polityki Monarchów Katolickich, którzy w niektórych miastach połowę urzędów municypalnych zarezerwowali dla szlachty. Obecność szlachty w miastach i władzach miejskich nie była zjawiskiem wyłącznie hiszpańskim, bo znanym także z wielu innych krajów europejskich, m.in. z Włoch, Polski, Rosji, ale przecież w każdym kraju szlachta, arystokracja, duchowieństwo zajmowały w miastach inną pozycję. Sprawy te warte są dokładnego zbadania i to właśnie w skali europejskiej, w sposób porównawczy.

Książka pani Phillips o Ciudad Real nie zaspokaja wszystkich zainteresowań historyka miast, który chciałby więcej wiedzieć o strukturze społeczności miejskiej, o ekonomice miasta, a także o ustroju lub wreszcie o miejskiej kulturze, czym autorka w ogóle nie zajęła się. Wiele spraw zostało przedstawionych w sposób nie dostatecznie szczegółowy, w wielu innych wypadkach uogólnienia nie poszły dostatecznie daleko. Jest to jednak książka dobra, dobry przykład jak można badać historię miasta i pisać o niej nie uprawiając *histoire événementielle* i nie publikując czegoś w rodzaju encyklopedii wiedzy o mieście, lecz starając się pokazać to miasto jako element globalnej struktury społecznej i gospodarczej.

Andrzej Wyrobisz

Mieczysław Gębarowicz, *Początki malarstwa historycznego w Polsce*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo (Studia z Historii Sztuki t. XXXIV), Wrocław 1981, s. 194, 81 ilustr.

Książka lwowskiego badacza dziejów sztuki z oczywistych względów zasługuje także na uwagę historyków *sensu stricto*. Głównym jej tematem są malowidła dotyczące krótkich dziejów Dymitra Samozwańca: jego ślubu z Maryną Mniszchówną, który miał miejsce w Krakowie, przyjęcia poselstwa polskiego na Kremlu, wreszcie wjazdu Maryny do Moskwy oraz jej koronacji. Osobne miejsce zajmują tu portrety bohaterów dramatu, jak również szytchy i obrazy ukazujące jego tragiczny epilog. Tylko część z tych dzieł powstawała niejako na bieżąco, reszta nieraz po kilku czy nawet kilkunastu latach, jak malowany strop w zamku Mniszchów w Laszkach Murowanych, będący — zdaniem Gębarowicza — „być może najstarszym